

Luxtorpeda, Cały cyrk

Płonie ogniem cały cyrk
W salwach śmiechu tłumy gapiów
Klaszcze w dłonie każdy widz
Nikt nie czuje strachu
Arlekin stoi z pochodnią
Pluje ogniem i się śmieje
Nikt z nich nie widzi ognia
Odurzeni przedstawieniem
Ogień już zajął dach
Spadnie zaraz z hukiem
Czarny dym, płoną już
Trybuny i ludzie
Płonie ogniem cały cyrk
Piotruś roni czarne łzy
Smutny klaun krzyczy gore!
Nikt nie słucha, każdy spłonie

Płonie ogniem cały cyrk
Łapia błazna, on się szarpie
Na widowni dziki ryk
Wytykają głupca palcem
Służby bezpieczeństwa cyrku
Uciszą ciosem w krtań
Nie ma miejsca dla szaleńca
Przedstawienie musi trwać
Mocny chwyt, ręce w tył
Zgięty kark i knebel
W oczach mgła, blady strach
Ciagną go za scenę
Płonie ogniem cały cyrk
Piotruś roni czarne łzy
Już nie krzyczy patrząc na to
Płonie cyrk, a ludzie tańczą!

Kto podłożył ogień? x4

Nikt nie ucieka! Nikt się nie ratuje! Nikt poważnie klauna nie traktuje! x2